

Dr hab. Ewa Skrzetuska  
profesor nadzwyczajny SGGW  
Zakład Pedagogiki Ogólnej  
Wydział Nauk Społecznych  
SGGW w Warszawie  
ul. Nowoursynowska 166

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Emilii Kwaśnej**  
**pt. Psychospołeczne i kulturowe uwarunkowania relacji rówieśniczych**  
**w edukacji wczesnoszkolnej**  
**napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Domagały – Zyśk, prof. nadzw. KUL**

Rozprawa doktorska mgr Emilii Kwaśnej ma układ klasyczny, składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów teoretycznych, dwóch rozdziałów stanowiących opis badań własnych, programu wychowawczego podnoszącego jakość relacji rówieśniczych oraz zakończenia, które jest jednocześnie podsumowaniem wyników. Na końcu umieszczono bibliografię i pakiet narzędzi badawczych użytych w badaniach. Praca ma charakter literaturowo – empiryczny, zawiera interesujące dla pedagogiki ustalenia w odniesieniu do uwarunkowań relacji rówieśniczych w klasie szkolnej oraz związane z badaniami program wychowawczy. W wielu miejscach nawiązuje do praktyki szkolnej, niemniej główne zadanie badawcze zostało dobrze zaplanowane i zrealizowane, pozwala na całościowy ogląd sytuacji społecznej uczniów w badanych klasach. Praca została starannie przygotowana, zawiera wszystkie elementy potrzebne w pracy doktorskiej. Stanowi ona dobrą podstawę do dopuszczenia mgr Emilii Kwaśnej do dalszych etapów przewidzianych dla realizacji doktoratów.

**Uwagi szczegółowe do tekstu pracy:**

**Silne i słabe strony rozdziałów 1 i 2** stanowiących podstawę merytoryczną do przeprowadzonych badań.

Te dwa rozdziały poświęcono analizie literatury dotyczącej relacji międzyludzkich (rozdział pierwszy) oraz uwarunkowaniom tych relacji (rozdział drugi).

Pierwszy z omawianych rozdziałów (strony 13 – 39) zatytułowany „Relacje osobowe – aspekty terminologiczne i antropologiczne” został oparty przede wszystkim na literaturze filozoficznej i psychologicznej. Jest on napisany sprawnie, szczególnie ważny jest końcowy podrozdział, dotyczący relacji rówieśniczych w okresie wczesnoszkolnym (1.4). Autorka koncentruje się w nim na opisie różnych relacji między uczniami, podkreślając negatywne zjawiska w tych relacjach.

Rozdział drugi (s. 40 – 97) jest bardziej obszerny, porusza on zagadnienie uwarunkowań jakości relacji rówieśniczych, jest to kluczowy rozdział w przedstawionej pracy. Analizuje w nim indywidualne, rodzinne, społeczne i kulturowe uwarunkowania tych relacji, analizy są wnikliwe, oparte na szerokiej literaturze. Autorka pokazuje w nim różnorodne zjawiska, związane z sytuacją osobistą, szkolną, czy rówieśniczą, dobrze je systematyzuje i w pogłębiony sposób wyjaśnia.

Moje wątpliwości dotyczą sposobu korzystania z literatury – w dużej mierze opiera się na przytaczaniu wielu cytatów, które chwilami są zbyt obszerne. Omawiając poglądy różnych autorów z ogólnie dostępnych polskich pozycji literatury, niekiedy cytuje je z drugiej ręki (np. Kupisiewicza za Łuczak, s. 78) lub niedokładnie przytacza nazwiska (Minczakiewicz zamiast Minczakiewicz s. 34 i 341, Skory zamiast Skorny s. 101 i 350 itp.). Zbyt często też odwołuje się do materiałów encyklopedycznych, a nie do źródłowych.

Ta część pracy jest napisana poprawnie i stanowi dobre merytoryczne przygotowanie do przeprowadzonych badań.

**Rozdział 3 i 4** zawiera opis badań własnych, które teraz bliżej scharakteryzuję.

W rozdziale trzecim sformułowano cele, problemy i hipotezy badawcze przyjęte w badaniach, zidentyfikowano zmienne i opisano przyjęte wskaźniki.

Dobrze sformułowano problem główny, brakuje jednak hipotezy głównej, a hipotezy szczegółowe odniesiono tylko do jakości relacji, chociaż w pytaniach szczegółowych (pytanie 1 i 2) zapytano o poziom tych relacji i uwarunkowania „wysokiego i niskiego poziomu relacji rówieśniczych” (s. 100 – 101). Zastanawiam się więc, czy Autorka utożsamia jakość relacji z ich poziomem? Warto wyjaśnić związek tych dwóch pojęć przyjętych w badaniach. Co ma na myśli, jak je rozumie. Konsekwentnie też, w miarę dobrze zidentyfikowanych zmiennych i ich wskaźnikach określa, że wskaźnikiem jakości relacji „jest wynik w teście socjometrycznym (wysoki, średni lub niski)”, nie określając bliżej czy jest on pozytywny czy

negatywny. Te niedokładności odbiły się później na posumowaniu badań w zakończeniu pracy (s. 339). Potwierdzenie lub obalenie hipotezy zostało bardzo skrótowo i w niejasny sposób opisane, bez wnikania w rzeczywistą jakość relacji rówieśniczych.

Jako podstawowe narzędzie trafnie dobrano plebiscyt życzliwości i niechęci, do badania zmiennych niezależnych zastosowano sondaż diagnostyczny (s.102 i nn.). Procedura badawcza została właściwie opisana, zbadano 110 uczniów, zebrano dane od ich rodziców i 16 nauczycieli.

Wyniki przedstawiono w postaci wykresów i tabel, dokonano obliczeń statystycznych. Do tabel socjometrycznych opisujących liczbę wyborów skonstruowano ciekawe socjogramy poszczególnych klas. Analizy ilościowe uzupełniono analizą prac plastycznych i pisemnych, co pogłębiło jakość dokonywanych opisów. Zestawiono pozycje socjometryczne uczniów, pozwoliło to zaobserwować przewagę pozytywnych relacji nad negatywnymi. Opisane relacje skonfrontowano z danymi uzyskanymi od rodziców i wychowawców, przez co dobrze zilustrowano uwarunkowania tych relacji (zarówno poziomu i ich jakości), a przeprowadzone analizy statystyczne pozwoliły w wielu wypadkach potwierdzić dokonane obserwacje.

Moje obiekcje wzbudza tytuł tabeli 110 (s. 270), w której opisano „style wychowawcze preferowane przez rodziców”. W rozdziale teoretycznym opisywano postawy rodziców i w ankiecie dla rodziców posłużono się tym terminem. Czy na podstawie tego jednego pytania można mówić o „stylu wychowania/wychowawczym” w rodzinie (s. 265, 270)? Jest to raczej deklarowana postawa rodzica. Czy Autorka może wyjaśnić jak rozumie styl wychowania i jaki jest, w jej rozumieniu, związek między deklarowaną/preferowaną postawą i stylem wychowania? Autorka nie dokonuje rozgraniczenia na opinie matek i ojców, a jedynie na rodziców dziewczynek i chłopców, warto byłoby tu sprecyzować, czy deklarowane postawy obojga rodziców badanego dziecka były tożsame oraz czy matki i ojcowie deklarowali taką samą postawę wobec córek i synów.

Zastanawiam się także, czy nie było żadnych różnic w uwarunkowaniu relacji rówieśniczych w poszczególnych klasach. Wprawdzie we wszystkich analizowanych zakresach dokonano podziału na klasy 1, 2 i 3, czasem skomentowano dane zjawisko (np. zwiększenie relacji rówieśniczych w klasie 2 i 3 – s. 286, lub trudniejszą sytuację dotyczącą klasy 2, jeśli chodzi o problemy z nauką – s. 294 - 295), lecz w podsumowaniu nie znajdujemy analizy uwarunkowań z odniesieniem do poziomu klasy. Zresztą nie założono tego również w

problemach i hipotezach badawczych, co powoduje pominięcie aspektu rozwojowego relacji uczniowskich w klasach 1 - 3.

Na końcu pracy został umieszczony autorski program wychowawczy, który przygotowała Autorka na bazie literatury oraz wyników uzyskanych w badaniach (s. 315). Program ten ma charakter zaleceń metodycznych do realizacji w klasach 1 - 3 w celu poprawy relacji rówieśniczych. Zawiera on ciekawe ćwiczenia, warte polecenia do działań wychowawczych i stanowi interesujące uzupełnienie pracy badawczej, stanowi jednak bardziej wynik własnych doświadczeń życiowych Autorki, niż jest wyrazem przemyśleń rezultatów przeprowadzonych badań.

### **Podsumowanie**

Opis całości badań własnych jest staranny i dość szczegółowy, po każdym podrozdziale dokonano podsumowania wyników, zestawiono obok siebie dane uzyskane w rezultacie obliczeń statystycznych. Szkoda jednak, że na zakończenie całego rozdziału dotyczącego opisu i analizy wyników badań własnych, nie znalazło się posumowanie całości i zestawienie wszystkich wyników, a także ukazanie ich na tle wcześniejszych badań innych autorów. Ogólnikowe określenie, które hipotezy zostały potwierdzone, zamieszczone w zakończeniu, nie oddaje w pełni efektów pracy włożonej w realizację tego zamierzenia badawczego.

Należy podkreślić dokładność, staranność i sumienność przeprowadzonych badań, interesujące spostrzeżenia dotyczące uwarunkowań tworzenia się relacji rówieśniczych uzyskane w ich wyniku. Są one oryginalne i przydatne dla praktyki pedagogicznej. Warto podkreślić poprawność analizy zebranej dość obszernej literatury.. Cała praca pokazuje umiejętność prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę. Dlatego uważam, że pomimo pewnych wskazanych wyżej niedokładności w przedstawionej rozprawie doktorskiej mgr Emilii Kwaśnej, spełnia ona wymogi ustawowe dotyczące prac doktorskich.

Stawiam wniosek o dopuszczenie do dalszych etapów przewidzianych dla realizacji doktoratów, gdyż zostały spełnione warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami (na mocy *Prawa o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki, z uwzględnieniem późniejszych zmian*).

